



**KLUB SCEPTYKÓW POLSKICH**  
[www.sceptycy.org](http://www.sceptycy.org)

mgr Andrzej Śliwerski  
Zakład Psychopatologii i Psychologii Klinicznej  
Instytut Psychologii Uniwersytet Łódzki

Dr Tomasz Witkowski  
Klub Sceptyków Polskich, Wrocław

### **Jak odróżnić kąpiel od kipieli?**

Odpowiedź na komentarz dotyczący kampanii “Psychologia to nauka, nie czary”  
napisany przez pracowników naukowych Uczelni Heleny Chodkowskiej w  
Warszawie

Odnosząc się do komentarza prof. nadzw. dr hab. Katarzyny Stęplewskiej-Żakowicz i mgr Bartosza Szymczyka (2012), chcemy w pierwszym miejscu podziękować za pierwszy poważny i w znacznej mierze merytoryczny głos dotyczący przeprowadzonej przez nas akcji „Psychologia to nauka, nie czary”. Cieszy nas to, iż głoszone przez nas postulaty dotyczące stosowania rzetelnych i wiarygodnych narzędzi diagnostycznych spotkały się z poparciem ze strony całego grona naukowców podpisanych pod stanowiskiem wyżej wymienionych autorów. Nie możemy zgodzić się jednak z niektórymi zarzutami formułowanymi co do podjętych przez nas metod działania. Chcieliśmy bowiem już na wstępie zaznaczyć, że przeprowadzana przez nas akcja miała na celu zwrócenie uwagi zarówno opinii publicznej jak i środowiska psychologów na poważny i realnie istniejący problem, a tym samym wzbudzenie naukowej dyskusji na temat stosowania testów projekcyjnych. Patrząc na komentarz, który dostaliśmy od Państwa w tej sprawie, wydaje nam się, iż ten cel powoli się realizuje. Biorąc to wszystko pod uwagę, trzeba wyraźnie odróżnić materiały promocyjne, które mają być czytelne dla osób postronnych nie znających się na psychologii czy też psychometrii, od rzetelnej i merytorycznej debaty, której chcemy być uczestnikami.

Kolejną rzecz na którą chcielibyśmy zwrócić uwagę jest fakt, iż nasza akcja dotyczyła protestu przeciwko wykorzystywaniu technik projekcyjnych w diagnozach sądowych, co zostało umieszczone na prawie każdym banerze akcji. Co więcej, artykuły opisujące nasz protest (Rotkiewicz, 2012; Szulc, 2012) krytykowały dokładnie ten aspekt zastosowania testów



projekcyjnych. Cieszymy się, iż zależy Państwu na tym, aby z praktyki biegłych sądowych i tzw. RODK-ów zniknęły metody wątpliwe, pozbawione podstaw empirycznych, a więc i te, które posiadają „impresyjny” system interpretacji. Jednocześnie szanując Państwa wyważoną ocenę co do danych empirycznych dotyczących testu Rorschacha, mamy ewidentne podstawy, aby żądać wycofania również tego testu z diagnostyki sądowej na podstawie poniższych argumentów:

- teksty rekomendujące wykorzystanie Rorschacha w diagnostyce sądowej (Gacono, Evans, Kaser-Boyd, Gacono, 2008; SPA, 2005) w miejscach dotyczących trafności powołują się li tylko na meta-analizę (Meyer, Archer, 2001), która w żadnym punkcie nie odnosi się do zmiennych użytecznych dla omawianych celów.
- bogata literatura empiryczna zawiera wiele sprzecznych danych dotyczących trafności poszczególnych wskaźników, czyniąc je cały czas bezużytecznymi na potrzeby diagnozy, od której zależy życie wielu osób
- wiele wskaźników zostało zmienionych, lub porzuconych przez twórców Systemu Całościowego, nie zniknęły one jednak z interpretacji stosujących go psychologów. Brak jest więc jednolitych i trwałych wskaźników, na których można oprzeć stawianą diagnozę.
- brak polskich norm i badań mierzących trafność stworzonych w Stanach Zjednoczonych wskaźników dyskwalifikuje ten test do zastosowania w ramach diagnozy, której późniejsza weryfikacja w kontakcie z klientem jest niemożliwa
- stanowcze opinie zarówno Polskiego Towarzystwa Psychologicznego (PTP, 2012) jak i autorów podręczników dotyczących systemu całościowego Exnera (Czerederecka, 2006) jakoby test ten był odporny na manipulację są sprzeczne z wynikami wielu badań jak i wypowiedziami autorytetów z tej dziedziny (np. Rogers, 1997)
- jeśli szanując naturę nauki, jako wiedzy prawdopodobnej a nie prawdziwej, uznamy iż może okazać się, że testy projekcyjne trafnie potrafią mierzyć niektóre właściwości osobowości, to ich stosowanie w sądzie jest nieetyczne. Potwierdzają to słowa Małgorzaty Toeplitz-Winiewskiej, której cytowana wypowiedź nie została w żaden sposób zawłaszczona. Nawet nie jesteśmy w stanie zrozumieć w jaki inny sposób można odebrać całą cytowaną wypowiedź przewodniczącej PTP. Nikt w żadnym miejscu nie napisał, iż przewodnicząca uznaje testy projekcyjne za nietrafne i nierzetelne.

W komentarzu dotyczącym naszej akcji, pojawiły się również krzywdzące nas zastrzeżenia natury etycznej co do pojętych przez nas działań. Chcielibyśmy zapytać, dlaczego Państwo nie protestowali po ukazaniu się książki Stasiakiewicza (2004) Test Rorschacha? Nie dość, że w ogólnie dostępnej



**KLUB SCEPTYKÓW POLSKICH**  
[www.sceptycy.org](http://www.sceptycy.org)

książce umieścił on cały oryginalny materiał testowy, to jeszcze opisał wskaźniki, metody ich obliczania i zamieścił dwa przykłady protokołów badań wraz z podaną do nich interpretacją. Co więcej, materiał testowy Rorschacha jest już od 2009 roku (czyli pięć lat po publikacji książki Stasiakiewicza) dostępny w Internecie w 14 językach (w tym chińskim, hebrajskim i esperanto). W języku polskim został opublikowany przed naszą akcją m. in. Tutaj:

<http://chomikuj.pl/januszernest/Biblioteka/Psychologia/Test+Rorschacha,277243609.jpg>

[http://chomikuj.pl/Freezjer/Bazgro\\*c5\\*82y/Test+Rorschacha](http://chomikuj.pl/Freezjer/Bazgro*c5*82y/Test+Rorschacha)

<http://forum-wielotematyczne.pl/post69752.html>

<http://nowajajaodnowa.blox.pl/2010/06/Test-Roschacha.html>

Pomimo poszukiwań nie odnaleźliśmy ani jednej wypowiedzi krytykującej te praktyki. Czyżby zarzut nieetycznego działania został sformułowany wyłącznie *ad hoc* w obliczu podjętych przez nas działań? Insynuowanie, iż to my upubliczniliśmy materiał testowy jest więc nieuzasadnione.

Jeśli już jesteśmy przy omawianych kwestiach etycznych, to trzeba pamiętać iż wszystkie kodeksy etyczne, zarówno te polskie jak i światowe w preambułach mają wpisana nadrzędną wartość jaką powinien kierować się psycholog w swojej pracy zawodowej. Tą naczelną wartością jest dobro człowieka, który z tym psychologiem wchodzi w kontakt. Jak bowiem ocenić biegłego sądowego, który w sprawie o molestowanie uczennic przez nauczyciela opiera swoją opinię na teście kolorów Luschera, bo innych testów badany nie chciał wypełnić? Jak ocenić fakt, iż najczęściej stosowanym testem w RODK-ach jest właśnie test Drzewa Kocha w którym krachy życiowe ocenia się m.in. na podstawie wysokości umiejscowienia dziupli (Dajek, 2003)? Jak odnieść się do faktu, iż na polskich Uniwersytetach cały czas uczy się studentów korzystania z testu Drzewa jak i Testu Szondiego, a Pracownia Testów Psychologicznych PTP cały czas je sprzedaje? Ponieważ przyznali Państwo, iż wymienione tutaj techniki są „wrózeniem z fusów” chcieliśmy zapytać jakie działania będą Państwo podejmowali, aby ostatecznie wycofać je z instrumentarium polskich psychologów? Dodatkowy argument jakoby nasza kampania miała silnie negatywny przekaz jest sprzeczny chociażby z naszym pozytywnym hasłem, iż „Psychologia to nauka, nie czary”. Lista placówek umieszczona na stronie KSP, została stworzona jedynie po to, aby uzmysłowić wszystkim, że nie mówimy o zjawisku marginalnym.

Absurdalnym jest również argument wysnuwany przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne (PTP, 2012) w którym uznaje się, iż „test Rorschacha wymaga długiego okresu praktyki”. Alicja Czerederecka konkretyzuje nawet ten „długi czas” określając mianem dobrego

rorschachisty diagnostę, który stosuje test „co najmniej od 20 lat” (Rotkiewicz, 2012). Biorąc pod uwagę fakt, iż wiele powszechnie stosowanych wskaźników nie otrzymało potwierdzenia empirycznego (np. ALOG, AG, DEPI, SCZI, „odbicie” itd.) oznaczać to może jeszcze większe problemy z uzyskaniem trafności stawianych diagnoz. Wystarczy choćby jeden przykład, w którym to w Polsce na podstawie wskaźnika DEPI stawia się diagnozę depresji (Hunca-Bednarska, 2010). Zgadamy się więc z postulatem autorów listu otwartego, iż psychologowie powinni poszerzać swoją wiedzę dotyczącą najnowszych odkryć z dziedziny psychologii. Jak jednak biegli psychologowie sądowi mają dowiedzieć się o tym, iż współczynnik do pomiaru agresji AG nie jest trafną miarą zachowań agresywnych i obecnie został zastąpiony współczynnikiem AgC, skoro literatura dotycząca tego zagadnienia jest tylko i wyłącznie w języku angielskim i to umieszczona w czasopiśmie wymagających dostępu do płatnych baz danych. To jest równoznaczne z tym, że im dłużej ktoś stosuje test Rorschacha, tym na mniej trafnych wskaźnikach będzie oparta diagnoza. Argumentu o braku polskich norm i weryfikacji trafności tych „nowych” kryteriów powtarzać chyba nie trzeba.

Nie możemy się również zgodzić z Państwa opinią, iż zamieszczenie w spisie literatury tekstów zarówno wskazujących na użyteczność Rorschacha w odpowiednich kontekstach jak i krytykujących jego zastosowanie to próba manipulacji. Umieszczając je w miejscu zatytułowanym „Literatura na temat testów projekcyjnych” daliśmy bowiem szansę każdemu czytelnikowi na samodzielną ocenę zebranego dorobku naukowego, który z oczywistych względów nie jest spisem pełnym i wyczerpującym. Odnośnik poprzedzony informacją, iż „Badania naukowe wyraźnie pokazują, że test ten ma nikłą (lub wręcz żadną) wartość diagnostyczną” nie jest sprzeczny ze zbiorom literatury, który podajemy, gdyż żadna z zamieszczonych tam pozycji nie podaje danych, które upoważniają do stosowania Rorschacha w diagnozie sądowej. Nie ma w podanej przez nas na stronie KSP literaturze opisu trafności, normalizacji i adaptacji testu do warunków polskich ani badań potwierdzających odporność testu na symulację osób badanych. Aby wypowiedź ta nie została uznana za próbę indoktrynacji szczegółowy opis wartości psychometrycznych znajduje się poniżej. W tym miejscu chcieliśmy jeszcze wyraźnie zaznaczyć, iż nie chcemy aby polska dyskusja na temat zastosowania testów projekcyjnych w diagnozie sądowej polegała na przerzucaniu się wynikami badań światowych dotyczących testu Rorschacha. Żądamy od zwolenników stosowania tego testu weryfikacji jego przydatności w warunkach polskich. Do momentu kiedy takie badania się nie pojawią, stosowanie Rorschacha będzie niebezpiecznym eksperymentem społecznym.



Szukanie wskaźników trafności testu Rorschacha rozpoczęliśmy od książki *The Handbook of Forensic Rorschach Assessment*. W rozdziale drugim, w części opisującej trafność testu znajdujemy dość lakoniczne zapewnienia, iż wiele badań ją potwierdza (Viglione, Meyer, 2008). Autorzy tego rozdziału odsyłają nas po wyczerpujące informacje do meta-analizy przygotowanej przez Archera i Myera (2001). W kolejnym rozdziale tej samej książki dotyczącym obrony diagnozy postawionej na podstawie testu Rorschacha przed sądem, w części poświęconej trafności również odsyłani jesteśmy do tej samej meta-analizy (McCann, Evans, 2008). W innym oświadczeniu, wydanym przez mężów zaufania Society for Personality Assessment możemy przeczytać zapewnienia, iż trafność Rorschacha jest porównywalna do takich metod diagnostycznych jak rezonans magnetyczny (MRI), rentgen zębów, PET czy też wymaz z pochwy (SPA, 2005). Mężowie zaufania również odsyłają nas do tej samej meta-analizy, tym razem jednak dołączają do swojego oświadczenia tabele w załącznikach. Warto więc przyjrzeć się wynikom tej analizy, gdzie Rorschach jest umieszczony pośród wyników badań dotyczących różnych metod diagnostycznych. W całej tabeli pojawia się dokładnie 6 razy (na 144 podane tam wyniki): w ocenie przewidywania raka ( $r=0,07$ ), określeniu wspólnej wariancji z MMPI ( $r=0,35$ ), dwukrotnie w przewidywaniu wyników terapii ( $r=0,44$ ), przewidywaniu zachowań zależnych ( $r=0,37$ ) i współwystępowaniu z chorobą fizyczną (ból, astmą, epilepsją i chorobą serca -  $r=0,36$ ). Powstaje więc pytanie, gdzie ta obiecana trafność dla potrzeb sądowych. Co więcej, skandaliczny wydaje się fakt, iż wspomniane przez SPA badania z wykorzystaniem MRI dotyczą m.in. wykrywania przeciekających implantów silikonowych piersi  $r=0,53$ ! Nikt nie chciał jednak zamieścić w tym porównaniu badań, które wyraźnie pokazują, iż MRI np. w wykrywaniu raka piersi ma skuteczność równą 91,7% (Bruening, i in., 2012).

Szukając dalej informacji, które mogłyby wskazywać w tej meta-analizie na możliwość wykorzystania Rorschacha w trafnej diagnozie sądowej widzimy, iż jedyne wyniki jakie możemy znaleźć dotyczą trafności skal zależności, przewidywania wyników psychoterapii, oceny stylów komunikacyjnych rodzin osób chorych na schizofrenię oraz chorób fizycznych. Dopiero w tabeli czwartej znajdujemy opis skuteczności wskaźnika SCZI (który został już zdewaluowany przez samego Exnera por. Czerederecka, 2006, s. 232) w wykrywaniu schizofrenii, oraz trafność współczynnika do badania depresji (DEPI - również przez Exnera wskazany, jako nietrafny w diagnozowaniu depresji Exner Jr., Erdberg, 2005, s.12) przy różnicowaniu ofiar wykorzystywania seksualnego. Tak więc jedyne dane dotyczące trafności testu, jakie są w stanie przytoczyć autorzy

zachęcający do jego wykorzystywania w sądach, nie zawierają prawie żadnych badań ją potwierdzających! Przydatność ostatniego wskaźnika do różnicowania ofiar wykorzystania seksualnego, została nawet zakwestionowana w tej samej meta-analizie (o czym oczywiście mężowie zaufania SPA nie chcieli już wspomnieć), gdyż jej autorzy wyraźnie napisali, że „klinicyści nie powinni wyciągać pozytywnych ani negatywnych wniosków dotyczących wykorzystania seksualnego na podstawie Rorschacha” (Meyer, Archer, 2001, s. 499).

Oburzający jest więc fakt, iż w tekstach, którymi może podierać się biegły sądowy (Gacono, i in., 2008; SPA, 2005) wyraźnie potwierdza się trafność Rorschacha, gdy jednocześnie nie podaje się żadnych danych empirycznych potwierdzających te tezy! Opisane w meta-analizie wskaźniki, nie mają bowiem żadnej użyteczności dla diagnozy sądowej. Przykładowo, przewidywania wyników terapii (które uzyskały najwyższą trafność w tej meta-analizie) dokonywano na podstawie skali PRS zbudowanej ze zliczanych odpowiedzi dotyczących spostrzeganego w plamach ruchu (Meyer, Handler, 1997, s. 2-3). Jednocześnie autorzy tej meta-analzy ustalili, iż MMPI w wykrywaniu symulowanych zaburzeń psychicznych ma skuteczność  $r=0,74$  (najwyższy wskaźnik dla Rorschacha wynosił  $r=0,44$ ). Wszelkie stwierdzenia, iż Rorschach ma podobne wartości psychometryczne do MMPI są zdecydowanie nadużywane, skoro do porównań wykorzystywano skale pomocniczą „Siły Ego” lub wskaźniki zależności. Warto również zwrócić uwagę na konkluzję autorów wspomianej przez wszystkich meta-analzy zatytułowanej zresztą *The hard science of Rorschach research*. „Wprawdzie nie jesteśmy zwolennikami wygaszenia stosowania testu Rorschacha, ale uważamy iż nie powinien on być stosowany w niektórych celach (...) wierzymy w słowa Neil Jacobson, która trafnie wyznaczyła kierunek dla klinicystów: «Nie rób tego, co stoi w sprzeczności z badaniami empirycznymi, w szczególności jeśli posiadasz zweryfikowaną alternatywę»”(Meyer, Archer, 2001, s. 499).

Jeśli więc meta-analiza, na którą powołuje się tak wielu autorów, nie dostarcza żadnych przydatnych informacji, trzeba przyjrzeć się pojedynczym badaniom mierzącym trafność Rorschacha. W literaturze jest wiele niejednoznacznych badań dotyczących np. wskaźników agresji, czy też wskaźników powiązanych ze sprawcami różnych przestępstw (Liebman, Porcerelli, Abell, 2005; Meloy, Gacono, 1992; Wood, i in., 2010; Baity, Hilsenroth, 2010; Hartman, Nørbech, Grønnerød, 2006). Jak stwierdza to sam Exner „niektóre zmienne powszechnie uznane w teście zostały dotychczas zbadane w nikłym lub niewystarczającym stopniu, aby określić ich zakres znaczeniowy” (Czerederecka, 2006, s. 230). Trzeba przyznać, że najnowsze badania dotyczące jednego z 6 określonych w Rorschachu wskaźników agresji (AgC) wydają się być obiecujące (np.

Baity, Hilsenroth, 2010), co nie zmienia faktu, iż ich aplikacja do warunków polskich jest praktycznie zerowa o czym napiszemy później.

Jak do tej pory udało się potwierdzić trafność Rorschacha w zakresie diagnozowania zaburzeń psychotycznych, zależności jak i deficytów myślenia. Może więc w takim razie Rorschach mógłby się przydać w badaniu poczytalności sprawców przestępstw. Rogers i Shuman (2005, s. 197), autorzy *Fundamentals of Forensic Practice. Mental Health and Criminal Law* piszą, iż „potencjalna wartość testów projekcyjnych w ocenie niepoczytalności nie przewyższa problemów związanych z zastosowaniem tych metod”. Podstawowym ich zdaniem problemem jest podatność tych testów na symulację (por. Rogers, Sewell, 1999). Jak pisze Ganellen (2008), brak wskaźników do wykrywania symulacji wynika z ogólnego założenia, iż Rorschach jako metoda projekcyjna mierzy nieświadome procesy, które z definicji nie są świadomie kontrolowane i przez to nie mogą być podatne na manipulację. Przykładowo: w wielu badaniach, diagności nie byli w stanie zróżnicować protokołów schizofreników od osób, które ich tylko udawały zarówno w eksperymentach symulacyjnych jak i w warunkach naturalnej diagnozy sądowej (Albert, Fox, Kahn, 1980; Netter, Viglione, 1994; Ganellen, Wasyliw, Haywood, Grossman, 1996). W jednym z badań diagności uznali tylko jeden arkusz odpowiedzi za symulacyjny, lecz należał on akurat do osoby chorej na schizofrenię (Kahn, Fox, Rhode, 1988). Co więcej zgodnie z badaniami Schretlen (za: Rogers, Sewell, 1999), protokoły Rorschacha bardzo łatwo jest oszukać, ale trudno to oszustwo wykryć. W obliczu takich danych dziwi więc fakt, iż Polskie Towarzystwo Psychologiczne w swoim oświadczeniu pisze: „Techniki projekcyjne - przeciwnie - są mało podatne na manipulację” (PTP, 2012). Podobnie rzecz opisuje Czerederecka (2006, s. 236) „w testach otwartych, projekcyjnych, świadomość własnych możliwości, zasób wiedzy badanego o sobie i otaczającym świecie nie ma wpływu na jakość informacji uzyskanych przez psychologa. Dlatego też testy te dostarczają bardziej obiektywnej wiedzy o badanym”. Wątpliwości budzić mogą również podane przez autorkę wskaźniki symulacji, które jak sama pisze pochodzą z „obserwacji własnych” (Czerederecka, 2006, s. 256).

Najważniejszym jednak zarzutem odnośnie testu Rorschacha jest brak adaptacji kulturowej testu do warunków polskich. Jaką bowiem mamy pewność, że kryteria stworzone w Stanach Zjednoczonych są adekwatne do naszych warunków kulturowych? Kto sprawdził w warunkach polskich, czy rzeczywiście spostrzeżenie twarzy zamiast całych postaci świadczy o oporze związanym z poczuciem niebezpieczeństwa lub alienacji (Exner Jr, Erdberg, 2005, s. 356)? Warto



zauważyć, iż wiele badań podkreśliło różnice między normami amerykańskimi a normami lokalnymi (de Ruiter, Smid, 2007; Viglione, Meyer, 2008), które w niektórych przypadkach są tak znaczące, iż ten sam wynik zgodnie z normami międzynarodowymi cały czas mieści się w normie, podczas gdy wytyczne Exnera ewidentnie wskazują na patologię (Wood, i in., 2010). Nowe normy wydane przez Exnera (2007) nie poprawiają tego mankamentu, gdyż cały czas nie znamy wskaźników odpowiednich dla polskiej populacji. Co więcej, nie wiemy również, czy kodowanie odpowiedzi jako populane, agresywne czy też „chore” (MOR) nie jest uwarunkowane kulturowo. Oczywiście jest przecież fakt, iż zarówno czynniki językowe jak i kulturowe mają duży wpływ na powstające skojarzenia. Konotacja słowa „grzyb” w języku polskim jest bardzo negatywna, skojarzona ze starością, podczas gdy w języku niemieckim ma znaczenie siły i ekspansji. Jeśli dodamy do tego fakt, iż badacze rosyjscy nie potwierdzili wyników światowych w swoich warunkach kulturowych (Ritscher, Slivko-Kolchik, Oleichik, 2001) konieczność adaptacji testów projekcyjnych wydaje się być obowiązkowa. Niestety, do momentu kiedy nie zostaną stworzone polskie normy i nie potwierdzi się w naszych warunkach trafność amerykańskich wskaźników, Rorschach pozostanie testem z „impresyjnym” systemem interpretacji. Jeśli weźmiemy za przykład wyniki badań dotyczących wskaźnika AgC, to nie wystarczy li tylko stworzyć normy dotyczące częstości występowania tej zmiennej w odpowiedziach polskiej populacji, ale również potwierdzić trafność tego wskaźnika w różnicowaniu osób agresywnych w naszym kraju. Ponieważ System Całościowy Exnera obejmuje około 170 zmiennych, a badacze dodali do niego ich jeszcze większą liczbę (czego przykładem jest chociażby wspomniany wskaźnik AgC) - to oznacza, że stosowanie ich w diagnozach sądowych w Polsce jest mocno nieuprawnione!

Jedynym wskaźnikiem psychometrycznym testu Rorschacha, który obecnie nie budzi większych zastrzeżeń jest jego rzetelność, która w niektórych badaniach przyjmuje wręcz imponującą wartość (np. Meyer, i in., 2002). Nie zmienia to jednak faktu, że nawet najbardziej powtarzalne wyniki, które nietrafnie opisują osobowość badanych, czyni je zupełnie bezużytecznymi.

Na koniec chcieliśmy się odnieść do niektórych zasadnych zarzutów dotyczących materiałów zamieszczonych na stronie [www.sceptycy.org](http://www.sceptycy.org). Cytat Anne Anastasi „Jedyną rzecz, którą naprawdę ujawnia test plam atramentowych to sekretny świat tego, kto go interpretuje. Specjaliści, stosując go, mówią więcej o sobie niż o badanym” pochodzi z jej książki *Psychological Testing* z 1982 roku. Musimy więc przyznać, iż w nowszym wydaniu tej samej książki stanowisko dotyczące testu Rorschacha jest bardziej wyważone, choć nie entuzjastyczne. Przyznać musimy



również, iż stwierdzenie dotyczące APA jest stwierdzeniem opartym na wypowiedzi Lilienfelda, Graba i Wooda (2002, s. 120-121) oraz prof. Jerzego Siuty, a po przedstawionych argumentach wydaje się być nadmierną generalizacją. Odnosząc się do następnego zarzutu dotyczącego braku pełnych danych bibliograficznych zamieszczonych cytatów przypominamy, iż trzeba odróżnić teksty popularnonaukowe, od tekstów które powinny ściśle przestrzegać zasad cytowanych wypowiedzi. Mamy nadzieję, iż tym oświadczeniem potwierdzimy, że postawione przez nas tezy mają empiryczną podstawę.

Jaka płynie z tego konkluzja? Mamy pewność, że nie wylewamy dziecka z kąpielą. Chcemy jednak odróżnić kąpiel od kipieli, którą biegli psychologowie sądowi serwują codziennie swoim badanym. Naszą akcją chcieliśmy wyraźnie pokazać, iż test Rorschacha, który posiada tak bogatą (aczkolwiek niejednoznaczną) literaturę empiryczną dotyczącą własności psychometrycznych zgodnie z aktualną wiedzą na jego temat nie może być dopuszczony do jakiegokolwiek diagnostyki w której kontakt z badanym ogranicza się do kilku spotkań. Najlepiej nasze stanowisko opisuje Arthur Reber (2002), który stwierdza iż „użyteczność testu Rorschacha będzie zależała od wrażliwości, empatii i zdolności wglądu osoby badającej niezależnie od samego testu. Intensywny dialog na temat tapety lub dywanika mógłby doprowadzić do tego samego, pod warunkiem, że obie strony w to wierzą”. Idzie więc za tym dalsza konkluzja, iż pozostałe testy projekcyjne również powinny być wycofane z diagnostyki sądowej gdyż ich wartość psychometryczna jest jeszcze bardziej uboga i mniej udokumentowana. Dotyczy to przede wszystkim takich testów jak Test Drzewa Kocha, Test Kolorów Luschera, Test Szondiego czy też Test Piramid Barwnych.

Dziękujemy za zachętę do dalszych działań zmierzających do zaniechania stosowania pseudonarzędzi, którym brakuje podstaw naukowych i do usunięcia ich z programów nauczania i ofert wydawców. Żywimy głęboką nadzieję, iż zarówno autorzy komentarza jak i osoby, które się pod nim podpisały, przedstawią nam oprócz krytyki konkretne propozycje własnych działań realizujących ten cel. Klub Sceptyków Polskich z całą energią włączy się w ich realizację.

**Poparcie dla powyższego stanowiska wyrazili również:**

prof. dr hab. Ryszard Stachowski

Wydział Psychologii, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie



**KLUB SCEPTYKÓW POLSKICH**  
[www.sceptycy.org](http://www.sceptycy.org)

prof. dr. hab. Dariusz Doliński  
SWPS Wrocław

dr Aneta Brzezicka  
SWPS Warszawa

dr Konrad Maj  
SWPS, Warszawa

dr Maciej Zatoński  
Akademia Medyczna, Klub Sceptyków Polskich, Wrocław

dr Barbara Gujska  
Stowarzyszenie Stop Manipulacji,  
Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Warszawa

mgr Jarosław Świątek  
Redaktor Naczelny Polskiego Portalu Psychologii Społecznej

mgr Tomasz Garstka  
Lecznica Prosen-SMO Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej  
i Ośrodek Badań Klinicznych, Warszawa

mgr Eligiusz Baranowski  
Poradnia Rodzinna - Fabryka Pięknych Planów  
Stowarzyszenie "Nocotyto" Portal rodzicielski "[wstroneojca.pl](http://wstroneojca.pl)"

mgr Karolina Kossakowska  
Zakład Psychopatologii i Psychologii Klinicznej  
Instytut Psychologii UŁ

mgr Kamil Izydorzak  
Stowarzyszenie Psychologii Praktycznej "Empiria"

## Bibliografia

- Albert, S., Fox, H.M., Kahn, M.W. (1980). Faking Psychosis on the Rorschach: Can Expert Judges Detect Malingering? *Journal of Personality Assessment*, 44(2), 115-119.
- Baity, M.R., Hilsenroth, M.J. (2010). Rorschach Aggressive Content (AgC) Variable: A Study of Criterion Validity. *Journal of Personality Assessment*, 78(2), 275-287.
- Bruening, W., Uhl, S., Fontanarosa, J., Reston, J., Treadwell, J., Schoelles, K. (2012). Noninvasive Diagnostic Test for Breast Abnormalities: Update of a 2006 Review. *Comparative Effectiveness Review*, 47, 1-74.
- Czerederecka, A. (2006). Test Rorschacha w psychologicznej ekspertyzie sądowej: wykorzystanie systemu Exnera. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.
- Dajek, E. (2003). Test Drzewa Kocha. Skrypt szkoleniowy. Stowarzyszenie terapeutów i arteterapeutów Linie.
- de Ruiter, C., Smid, W. (2007). Rorschach Comprehensive System Data for a Sample of 108 Normative Subjects From The Netherlands. *Journal of Personality Assessment*, 89(S1), 113-118.
- Exner Jr, J.E. (2007). A New U.S. Adult Nonpatient Sample. *Journal of Personality Assessment*, 89(s1), 154-158.
- Exner Jr, J.E., Erdberg, P. (2005). *The Rorschach. A Comprehensive System. Advanced Interpretation (Tom. 2)*. Hoboken: John Wiley & Sons, Inc.
- Gacono, C.B., Evans, F.B., Kaser-Boyd, N., Gacono, L.A. (red.). (2008). *The Handbook of Forensic Rorschach Assessment*. New York: Routledge Taylor & Francis Group.
- Ganellen, R.J. (2008). Rorschach Assessment of Malingering and Defensive Response Sets. W: C. B. Gacono, F. B. Evans, N. Kaser-Boyd i L. A. Gacono (red.), *The Handbook of Forensic Rorschach Assessment*. New York: Routledge Taylor & Francis Group.
- Ganellen, R.J., Wasyliv, O.E., Haywood, T.W., Grossman, L.S. (1996). Can psychosis be malingered on the Rorschach? An empirical study. *Journal of Personality Assessment*, 66(1), 65-80.
- Hartman, E., Nørbech, P.B., Grønnerød, C. (2006). Psychopathic and Nonpsychopathic Violent Offenders on the Rorschach: Discriminative Features and Comparisons With Schizophrenic Inpatient and University Student Samples. *Journal of Personality Assessment*, 86(3), 291-305.
- Hunca-Bednarska, A. (2010). Użyteczność testu H. Rorschacha wówczas, gdy pacjent wykazuje tendencje do dyssymulacji objawów chorobowych. *Current Problems of Psychiatry*, 11(1), 27-37.

- Kahn, M.W., Fox, H.M., Rhode, R. (1988). Detecting faking on the Rorschach: Computer versus expert clinical judgment. *Journal of Personality Assessment*, 52(3), 516-523.
- Liebman, S.J., Porcerelli, J., Abell, S.C. (2005). Reliability and Validity of Rorschach Aggression Variables With a Sample of Adjudicated Adolescents. *Journal of Personality Assessment*, 85(1), 33-39.
- Lilienfeld, S.O., Wood, J.M., Garb, H.N. (2002). *Status naukowy technik projekcyjnych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- McCann, J.T., Evans, F.B. (2008). Admissibility of the Rorschach. Defending the Rorschach in Court: An Analysis of Admissibility Using Legal and Professional Standards. W: C. B. Gacono, F. B. Evans, N. Kaser-Boyd i L. A. Gacono (red.), *The Handbook of Forensic Rorschach Assessment*. New York: Routledge Taylor & Francis Group.
- Meloy, J.R., Gacono, C.B. (1992). The aggression response and the Rorschach. *Journal of Clinical Psychology*, 48(1), 104-114.
- Meyer, G.J., Archer, R.P. (2001). The hard science of Rorschach research: What do we know and where do we go? *Psychological Assessment*, 13(4).
- Meyer, G.J., Handler, L. (1997). The Ability of the Rorschach to Predict Subsequent Outcome: A Meta-Analysis of the Rorschach Prognostic Rating Scale. *Journal of Personality Assessment*, 69(1), 1-38.
- Meyer, G.J., Hilsenroth, M.J., Baxter, D., Exner Jr, J.E., Fowler, J.C., Piers, C.C., Resnick, J. (2002). An Examination of Interrater Reliability for Scoring the Rorschach Comprehensive System in Eight Data Sets. *Journal of Personality Assessment*, 78(2), 219-274.
- Netter, B.E.C., Viglione, D.J. (1994). An Empirical Study of Malingering Schizophrenia on the Rorschach. *Journal of Personality Assessment*, 62(1), 45-57.
- PTP (2012). Techniki projekcyjne - czy ich stosowanie w diagnozie psychologicznej jest uzasadnione merytorycznie? Dostęp 16.03.2012, w:  
<http://www.ptp.org.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=408>
- Reber, A.S. (2002). *Słownik Psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ritsher, J.B., Slivko-Kolchik, E.B., Oleichik, I.V. (2001). Assessing depression in Russian psychiatric patients: validity of MMPI and Rorschach. *Assessment*, 8(4), 373-389.
- Rogers, R. (red.). (1997). *Clinical Assessment of Malingering and Deception*. New York: The Guilford Press.
- Rogers, R., Sewell, K. (1999). The R-CRAS and Insanity Evaluations: A Re-Examination of Construct Validity. *Behavioral Sciences and the Law*, 17, 181-194.
- Rogers, R., Shuman, D.W. (2005). *Fundamentals of Forensic Practice. Mental Health and Criminal Law*. New York: Springer Science & Business Media Inc. .

- Rotkiewicz, M. (2012). Kleks na umyśle. *Polityka*, 9 (2848).
- SPA (2005). The Status of the Rorschach in Clinical and Forensic Practice: An Official Statement by the Board of Trustees of the Society for Personality Assessment. *Journal of Personality Assessment*, 85(2), 219-237.
- Stasiakiewicz, M. (2004). *Test Rorschacha*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Stemplewska-Żakowicz, K., Szymczyk, B. (2012). Jak odróżnić dziecko od kąpieli. [http://www.psychologia.chodkowska.edu.pl/app\\_cm3/files/88363.pdf](http://www.psychologia.chodkowska.edu.pl/app_cm3/files/88363.pdf). Dostęp [16.03.2012]
- Szulc, A. (2012). Psycholog na kozetce. *Wprost*, 10(1516), 44-47.
- Viglione, D.J., Meyer, G.J. (2008). An Overview of Rorschach Psychometrics for Forensic Practice. W: C. B. Gacono, F. B. Evans, N. Kaser-Boyd i L. A. Gacono (red.), *The Handbook of Forensic Assessment* (s. 21-53). New York: Routledge Taylor & Francis Group.
- Wood, J.M., Lilienfeld, S.O., Nezworski, M.T., Garb, H.N., Allen, G.N., Wildermuth, J.L. (2010). Validity of Rorschach Inkblot Scores for Discriminating Psychopaths From Nonpsychopaths in Forensic Populations: A Meta-Analysis. *Psychological Assessment*, 22(2), 336-349.